

Wpisany przez TOMASZ32-VAD
środa, 08 maja 2013 17:47 -



Rozpoczęty przed kilku tygodniami, 13 marca 2013 r. pontyfikat chyba nie przypadkiem wpisał się w Rok Wiary, ogłoszony w 50-lecie otwarcia Soboru Watykańskiego II. Franciszek jest pierwszym od pół wieku Papieżem, który nie brał udziału w obradach soborowych. Gdy odbywały się one w Watykanie w latach 1962-1965, nie był jeszcze biskupem, jak Giovanni Battista Montini, Albino Luciani czy Karol Wojtyła, ani nawet prezbiterem, jak ekspert soborowy Joseph Ratzinger. Wówczas Jorge Bergoglio dopiero przygotowywał się do kapłaństwa w jezuickim seminarium w Argentynie. Święcenia otrzymał w 1969 r. Odtąd jako kapłan, przełożony zakonny, biskup, kardynał, przewodniczący argentyńskiego episkopatu czynnie uczestniczył w soborowej odnowie Kościoła, również gdy chodzi o relacje chrześcijańsko-żydowskie.

Przyszły Papież znał zresztą wyznawców judaizmu od dawna. Tak opowiada o tym w wydanej przed trzema laty wspólnie z rabinem Abrahamem Skorką książce *Sobre el cielo y la tierra* – „O niebie i ziemi”:

„Nie przeżyłem takiego doświadczenia jak Jan Paweł II, którego połowa kolegów w klasie była Żydami, ale ja też miałem i mam żydowskich przyjaciół. Zdarzało mi się czasem nazwać któregoś «Rosjaninem», jak było w zwyczaju, gdy byliśmy dziećmi, ze względu na kraj

pochodzenia części z nich. Z żadnym jednak nie miałem nigdy problemów. Dziś argentyński Kościół jest wyraźnie nastawiony na dialog międzyreligijny. Trzeba stwierdzić, że prekursorami tego kierunku byli kardynałowie Jorge Mejía i Antonio Quarracino”.

Dodajmy, że zmarły przed 15 laty kard. Quarracino, arcybiskup Buenos Aires, był tam bezpośrednim poprzednikiem Jorge Bergoglio, który z nim blisko współpracował jako jego biskup pomocniczy, a potem koadiutor. Natomiast kard. Mejía, niegdyś ekspert na Soborze, był później przez 9 lat sekretarzem watykańskiej Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem i to on na zlecenie Jana Pawła II zorganizował w 1986 r. jego historyczną wizytę w synagodze. Chorego, 90-letniego kardynała-rodaka Franciszek krótko po swym wyborze odwiedził w rzymskiej klinice.

Wspólna książka kard. Bergoglio i rabina, rektora rabinicznego seminarium w stolicy Argentyny, jest w dialogu chrześcijańsko-żydowskim czymś bez precedensu. Powstała z serii rozmów prowadzonych przed kamerami telewizyjnymi. Poruszają one liczne tematy religijne, etyczne i polityczno-społeczne. Ówczesny arcybiskup Buenos Aires często cytuje zarówno Stary, jak Nowy Testament, przytaczając nieraz słowa Chrystusa. Zresztą i rabinowi, urodzonemu w tak katolickim kraju jak Argentyna, chrześcijaństwo nie jest obce. Zna np. stanowisko Jezusa przeciwne rozwodowi i uważa, że Jego nauczanie ma w znacznej mierze żydowskie korzenie, wywodząc się od starotestamentalnych proroków.

Już 13 marca b. r. nowo wybrany Papież wystosował przesłanie do głównego rabina Rzymu Riccardo Di Segniego:

„W dniu mego wyboru na Biskupa Rzymu i powszechnego pasterza Kościoła katolickiego przesyłam Panu moje serdeczne pozdrowienia, powiadamiając, że uroczysta inauguracja mojego pontyfikatu odbędzie się we wtorek 19 marca. Ufając opiece Najwyższego, żywię nadzieję, że będę mógł wnieść wkład w rozwój, jakiego relacje między Żydami i katolikami zaznały poczynawszy od Soboru Watykańskiego II, w duchu odnowionej współpracy i służąc światu, aby był on coraz bardziej zgodny z wolą Stworzyciela”.

Odpowiadając na przesłanie Papieża, rzymski rabin życzył mu, by z mocą i mądrością pełnił to niezwykle zadanie, jakie zostało mu powierzone. Ten wybór – stwierdził Riccardo Di Segni – „daje nam nadzieję, że będzie kontynuowana droga przyjaźni, szacunku i współpracy”. On i inni przedstawiciele społeczności żydowskiej byli oczywiście na Mszy inauguracyjnej pontyfikatu w uroczystość św. Józefa. W homilii Franciszek wyraził im wdzięczność, a wymienił ich zaraz po chrześcijanach, przed innymi wspólnotami religijnymi. Następnego dnia nie zabrakło też Żydów w Sali Klementyńskiej na spotkaniu Ojca Świętego z przedstawicielami Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz innych religii.

„Teraz zwracam się do was, szanowni przedstawiciele narodu żydowskiego, z którym łączy nas szczególna więź duchowa, ponieważ, jak stwierdza Sobór Watykański II, «Kościół Chrystusowy uznaje, że początki jego wiary i wybrania, stosownie do zbawczego misterium Boga, znajdują się już u patriarchów, Mojżesza i proroków» (deklaracja *Nostra aetate*, 4). Dziękuję za waszą obecność i jestem przekonany, że z pomocą Najwyższego będziemy mogli owocnie kontynuować ów braterski dialog, jakiego pragnął Sobór (*por. tamże*), a który faktycznie był prowadzony, przynosząc niemało owoców, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach” – powiedział Franciszek.

W tym roku wyznawcy judaizmu zasiedli do wieczerzy paschalnej 25 marca. Tego dnia Papież skierował telegram do głównego rabina Rzymu, prosząc też rzymską wspólnotę żydowską o modlitwę:

„Kilka dni po naszym spotkaniu, ponawiając wdzięczność za zaszczyt obecnością swoją i innych szanownych przedstawicieli społeczności żydowskiej uroczystości rozpoczęcia mojej posługi, jest mi szczególnie miło złożyć Panu i całej rzymskiej wspólnocie najgorętsze życzenia na wielkie święto Pesach. Niech Wszechmogący, który uwolnił swój lud z niewoli egipskiej, by prowadzić go do Ziemi Obiecanej, dalej Was wyzwala od wszelkiego zła i towarzyszy Wam swoim błogosławieństwem. Proszę, byście się modlili za mnie, i zapewniam was o mojej modlitwie za was, ufając, że będę mógł pogłębić więzi szacunku i wzajemnej przyjaźni”.

Dziękując Ojcu Świętemu za to świąteczne przesłanie, rabin Riccardo Di Segni przesłał mu życzenia z okazji Paschy chrześcijańskiej, przypadającej tym razem niecały tydzień później niż żydowska. 31 marca w wielkanocnym orędziu *Urbi et Orbi* Franciszek wzorem swoich poprzedników nie pominął sprawy pojednania w Ziemi Świętej. Gdy mówił o pokoju na świecie, nawiązał do niej na pierwszym miejscu:

„Prosimy zmartwychwstałego Jezusa, który przemienia śmierć w życie, aby przemienił nienawiść w miłość, zemstę w przebaczenie, wojnę w pokój. Tak, Chrystus jest naszym pokojem i przez Niego błagamy o pokój dla całego świata. Pokój dla Bliskiego Wschodu, zwłaszcza między Izraelczykami a Palestyńczykami, którym trudno jest znaleźć drogę zgody, ażeby odważnie i z otwartością wznowili negocjacje celem zakończenia konfliktu, który trwa już zbyt długo”.

Jorge Bergoglio miał w Argentynie wielu żydowskich przyjaciół. Wspomniany już rabin Abraham Skorka należy do nurtu judaizmu zwanego „konserwatywnym”. Jest on otwarty na dostosowywanie się do wymogów współczesnego życia, choć nie odchodzi od tradycyjnych przepisów tak dalece, jak nurt „reformowany”, zwany niegdyś „postępowym”. Natomiast najściślej przestrzega tradycji judaizm ortodoksyjny. W stolicy Argentyny głównym rabinem ortodoksyjnych Żydów Sefardytów jest wywodzący się z Syrii Isaac Sacca, założyciel żydowskiej organizacji młodzieżowej Menora. Zaraz po wyborze Papieża Franciszka przesłał mu on gratulacje, podpisując się jako jego *amigo y admirador* – „przyjaciel i wielbiciel”. A 25 kwietnia rabin z Buenos Aires spotkał się z Ojcem Świętym w Watykanie.

O ile spotkania Papieża z rabinami mają charakter wyraźnie religijny, do innego wymiaru należy wizyta, którą złożył 30 kwietnia w Watykanie prezydent Izraela Peres. Jednak i ona wpisuje się w kontekst relacji chrześcijan z wyznawcami judaizmu. Szymon Perski – bo tak brzmiało pierwotnie jego nazwisko – urodził się 90 lat temu na polskich kresach wschodnich, w ówczesnym województwie nowogródzkim, czyli na dzisiejszej Białorusi, jako wnuk i prawnuk rabinów. Jego rodzice nie przestrzegali ortodoksyjnych przepisów, ale dziadek dał mu religijne wychowanie. W 1934 r., mając 11 lat, Szymon zamieszkał z rodzicami i rodzeństwem w Tel Awiwie. Przyszły laureat pokojowej nagrody Nobla formował się odtąd w kręgu syjonizmu socjalistycznego, ale nie przeszkadza mu to doceniać wartości religijnych. Dał temu wyraz, gdy

w dzień po wyborze kard. Bergoglio na Stolicę Piotrową przyjął w pałacu prezydenckim w Jerozolimie polskich biskupów kończących właśnie pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Nazwał wtedy nowego Papieża „znakiem nadziei i pokoju”. Podkreślił jego „pobożność, miłość do Boga, umiłowanie pokoju i świętą skromność”. Oznajmił, że zaprasza go do Ziemi Świętej, gdzie, jak się wyraził, „zostanie powitany z miłością przez chrześcijan, Żydów i muzułmanów”.

Wydany w Watykanie oficjalny komunikat z wizyty prezydenta Peresa jako temat rozmów podaje głównie kwestie polityczno-społeczne dotyczące pokoju na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza postulaty „rychłego wznowienia negocjacji izraelsko-palestyńskich” z uwzględnieniem „słusznych aspiracji obu narodów” oraz pokojowego rozwiązania konfliktu syryjskiego. Nie pomija jednak również „kwestii miasta Jerozolimy” i „spraw dotyczących relacji państwa Izraela ze Stolicą Apostolską oraz między władzami państwowymi a lokalnymi wspólnotami katolickimi”, wspominając też prace watykańsko-izraelskiej komisji roboczej, przygotowującej bliskie już zawarcia porozumienia własnościowo-podatkowe. Komunikat nie wspomina wprawdzie o zaproszeniu Papieża do Izraela, ale potwierdził je watykański rzecznik prasowy ks. Federico Lombardi. Jak zaś podały agencje prasowe, prezydent na początku półgodzinnej rozmowy powiedział Papieżowi: „Proszę się modlić za nas wszystkich”, a na zakończenie obiecał, że następnego dnia będzie się za niego modlił w Asyżu.

Do Asyżu Szymon Peres udał się 1 maja. Był w bazylice nad grobem św. Franciszka, a w przyległym klasztorze franciszkanów konwentualnych przyjął z rąk burmistrza honorowe obywatelstwo tego miasta. Powiedział tam m.in.:

„Musimy się wszyscy modlić, aby jak najprędzej ustał rozlew krwi w naszym regionie i aby stał się on miejscem, gdzie ludzie mogą iść «ręka w rękę». Jak może wiecie, przybyłem zaprosić Papieża Franciszka na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Jest on pierwszym Papieżem pochodzącym z Nowego Świata, pierwszym nieeuropejskim od 1272 lat (ostatnim był Grzegorz III urodzony w Syrii), jak też pierwszym Papieżem jezuitą. Zdołał w bardzo krótkim czasie zdobyć sobie podziw i szacunek na całym świecie. Jego autentyczna skromność, miłość do pokoju, zwracanie uwagi na ubogich i poszanowanie sprawiedliwości oraz wezwanie do dialogu między religiami są jak powiew świeżego powietrza. Jest cenionym przyjacielem narodu żydowskiego. W Buenos Aires, gdzie był jako kardynał, nawiązał z miejscową wspólnotą żydowską i jej przywódcami relacje bardzo przyjazne”.

Prezydent Izraela wyraził też mieszkańcom Asyżu w imieniu swojego narodu wdzięczność za ratowanie Żydów podczas niemieckiej okupacji. Szymon Peres przypomniał zasługi tamtejszego biskupa i zakonników, którzy narażali własne życie, ocalając ponad trzystu żydowskich uchodźców przed niechybną śmiercią.

A. Kowalski, rv

ŹRÓDŁO:

